

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 13.

Kraków, piątek 17 stycznia 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Atak niemieckich samolotów nurkowych w kanale Sycylijskim.

**Sztokholm, 16 stycznia.** Korespondent „Daily Telegraph” przy brytyjskiej flocie Morza Śródziemnego określa atak niemieckich samolotów nurkowych w kanale Sycylijskim jako najcięższy nalot, jaki od chwili wybuchu wojny przeżyła flota brytyjska.

Opisując przebieg ataku, opowiada korespondent: O godz. 13.30 niemieckie lotnictwo odbyło swój debiut na Morzu Śródziemnym przez wielki atak bombowy, który prawdopodobnie został wykonany przez kilkunastu z najlepszych pilotów niemieckich. Eskadra pojawiła się na wysokości ok. 2.600 m., podzieliła się na grupy po trzy samoloty, które następnie rozpoczęły loty nurkowe, spadając na swoje ofiary niemal prostopadle.

W sprawozdaniu opisuje się następnie, że niemieckie samoloty musiały manewrować w ogniu zaporowym tysięcy granatów, aby mogły zrzucić swój balast bombowy. W kilku wypadkach zlatywały one całkiem nisko nad poziom morza, aby następnie uformować się do nowego ataku. W pierwszym ataku brało udział 15 samolotów, później zaś, o godz. 18 nastąpiły dalsze ataki samolotów bombowych, które prawdopodobnie nie należały do tej samej eskadry.

Kończąc, korespondent oświadcza, że piloci włoscy jeszcze nigdy nie dokonali takiego nalotu na flotę brytyjską na wodach Morza Śródziemnego.

Operacje niemieckiego i włoskiego lotnictwa na Morzu Śródziemnym wywołały wielkie zaniepokojenie w Londynie. Brytyjska admiraliczka widziała się zmuszona do przyznania się do strat. Urzędowy komunikat londyński powiada, że w przebiegu operacji na Morzu Śródziemnym ciężko został uszkodzony lotniskowiec „Illustrious”, jak również krążownik „Southampton” i kontrtorpedowiec „Gallant”. Mają być przytem także i ofiary w ludziach.

Podanie do wiadomości tego komunikatu stało się koniecznym, ponieważ na jednym z brytyjskich okrętów był pewien amerykański dziennikarz, który, rzecz prosta, przesłał drogą radiową swoje spostrzeżenia w barwnym sprawozdaniu do Nowego Jorku.

Amerykański korespondent był zaskoczony śmiertelną trafnością, z jaką niemieckie

nurkowce atakowały angielskie jednostki. Mimo bardzo intensywnej obrony artylerji przeciwlotniczej samoloty zdołały zrzucić swój balast bombowy, a potem, nieraz z 30 m. zaledwie oddalenia od powierzchni morza wzbijały się w górę, aby przystąpić do nowego ataku. Odnosiło się nieraz wrażenie, że samoloty zostały poważnie trafione i rozbijają się o powierzchnię wody. W ostatniej jednak chwili utrzymywały jednak wysokość i przez zręczny manewr uniknęły ognia artylerji przeciwlotniczej.

Sprawozdanie to, rzecz prosta, nie jest zbyt miłym dla Anglików i stanowi wyjaśnienie, dlaczego przyznano się ze strony brytyjskiej do strat.

Według zdjęć lotniczych, straty brytyjskiej floty morza Śródziemnego mogą być

poważniejsze. Najnowsze doniesienia z Algeiras mają potwierdzać wiadomości, że do Gibraltaru przybył również angielski okręt linjowy „Malaya”, pojemności 31.000 ton, który podczas ataku włoskich łodzi torpedowych w nocy z 9 na 10 stycznia został kilkakrotnie trafiony torpedami w kanale Sycylijskim. Według doniesień z Algeiras, „Malaya” znajduje się w bardzo uszkodzonym stanie.

Włoskie samoloty wywiadowcze odkryły ponadto w odległości ok. 100 mil od Malty brytyjski kontrtorpedowiec, z którego buchały płomienie. W nocy na 12 stycznia włoski samolot torpedowy trafił drugi angielski lotniskowiec w pobliżu Krety. Straty te nie zostały jeszcze potwierdzone przez brytyjską admiralicję.

## Admiralicja potwierdza uszkodzenie lotniskowca „Illustrious” i krążownika „Southampton”.

Kontrtorpedowiec „Gallant” uszkodzony w walce z włoską torpedówką.

(=) Nowy Jork, 16 stycznia. Brytyjska admiraliczka podaje urzędowo do wiadomości, że w dniu 10 stycznia zaatakowały włoskie samoloty w cieśninie Sycylijskiej brytyjskie statki wojenne. Celne pociski spadły na angielski lotniskowiec „Illustrious”, pojemn. 23.000 br. t. r., przy czym wynikiły nie tylko uszkodzenia pokładni, ale straty wśród załogi. Ponadto uszkodzony został krążownik „Southampton” pojemn. 9.100 br. t. r., na pokład którego również spadły pociski bombowe. Uszkodzenia wspomnianego krążownika musiały być bardzo dotkliwe, gdyż — jak wynika z informacji admiraliczki — resztkami sił zdołał on dotrzeć do jednego z portów.

Z powyższego urzędowego angielskiego komunikatu wynika, że w czasie potyczki brytyjskiego kontrtorpedowca „Gallant” (pojemn. 1335 br. t. r.) z dwoma włoskimi torpedowcami został uszkodzony wskutek wybuchu miny, względnie od celnego pocisku torpedowego.

Uszkodzony w czasie akcji włoskich łodzi torpedowych lotniskowiec „Illustrious” posiadał turbogeneratory o sile ponad 100.000 KM, które pozwalały mu na rozwijanie szybkości 30,7 węzłów morskich na godzinę. Był on uzbrojony w 16 dział 11,4 cm i 32 działka przeciwlotnicze, kalibru 4 cm, wreszcie w 32 karabiny maszynowe, skonstruowane specjalnie do obrony przeciwlotniczej. Na jego pokładzie mieściło się 40—45 samolotów, zaś załoga liczyła 1600 marynarzy.

Krążownik „Southampton” należy do klasy statków wojennych „Birmingham”. Został on oddany do służby w r. 1937. Jego załoga liczy 700 marynarzy, natomiast szybkość krążownika wynosi 32,5 węzłów morskich na godzinę. Uzbrojenie „Southamptonu” składa się z 12 dział 15,2 cm, 8 dział 10,2 cm, oraz szeregu lżejszych dział przeciwlotniczych.

## „Zagadkowa niemiecka taktyka ataków”

(=) Genewa, 16 stycznia. Londyński „Daily Telegraph” stwierdza, że taktyka niemieckich nocnych ataków wydaje się zagadkowa. Zrozumiałem jest samo przez się, że przy operacjach wojskowych należy unikać wszelkiej monotoności. Jeżeli jednak śledzi się ataki nawet od września, to jednak niemożliwym jest stwierdzenie jakiejś systematyki tych operacji. Taktyka niemieckich ataków na Anglię nieustannie się zmienia.

Stan pogody nie mógł być przyczyną tych zmian, podobnie, jak i system obrony brytyjskiej nie mógł spowodować różnicowania taktyki, ponieważ straty niemieckie były stosunkowo niewielkie. Straty są jednak jedynym kamieniem probierczym skuteczności systemu obrony, a obecnie w czasie ataków nocnych nie niszczy się tylu maszyn niemieckich, aby mogło to mieć wpływ na taktykę.

Wobec nieustannych nieprawdziwych doniesień na temat wysokości niemieckich strat lotniczych, powyższe twierdzenie dziennika angielskiego jest niezwykle charakterystyczne.

## Lord Halifax jedzie do USA.

Berno, 16 stycznia. W najbliższych dniach miał się nowy ambasador w Waszyngtonie, lord Halifax, udać na swoją nową placówkę. Kierownik działu wiadomości w Foreign Office, Peake, ma również udać się do Waszyngtonu jako współpracownik Halifaxa.

## Anglicy zrewidowali francuski okręt.

Montevideo, 16 stycznia. Jak w swoim czasie donieśliśmy, z portów południowo-amerykańskich wypłynęło 5 okrętów francuskich ze środkami żywności dla nieokupowanej Francji. Jeden z tych okrętów „Mendoza” został zatrzymany i zrewidowany przez angielski krążownik pomocniczy „Asturias” w obrębie 3 milowej strefy nadbrzeżnej. Krążownik angielski wysadził angielską komisję rekwizycyjną na pokład okrętu francuskiego.

Według tutejszych informacji, rząd Paragwaju wniósł protest przeciwko naruszeniu neutralności państw południowo-amerykańskich. Jak wiadomo, południowo-amerykańska wolna strefa rozciąga się nie tylko na międzynarodowo uznaną przestrzeń 3 mil morskich, ale obejmuje przestrzeń 40 mil.

Sprawa zatrzymania francuskiego parowca „Mendoza”, który opuścił port Montevideo, przez brytyjski krążownik pomocniczy, pociągnęła za sobą dyplomatyczne kroki na terenie Urugwaju.

Według nadeszłych tu depesz, zatrzymał angielski statek wojenny w obrębie strefy 3 mil francuski parowiec „Mendoza”, który posiadał na swym pokładzie żywność, przeznaczoną dla francuskiego Czerwonego Krzyża. Fakt ten można śmiało porównać s pogwałceniem przez Anglików praw neutralności państw południowo-amerykańskich, w szczególności zaś z jaskrawym nadużyciem, jakie miało miejsce w odniesieniu do brazylijskiego parowca „Itape”.

Minister spraw zagranicznych Urugwaju, Guani, poczynił pierwsze kroki, mające na celu wyjaśnienie incydentu. Na protest po-

śla Francji zakomunikował on wyjaśnienie posła Anglii, że brytyjski krążownik pomocniczy dopiero po ostrzeżeniu, skierowanym do „Mendozy”, w czasie manewru odwrotnego, wypłynął na urugwajską strefę suwerenną.

Ta wymówka spotkała się ze znamienym komentarzem w artykułach zamieszczonych przez prasę brazylijską. I tak „Gazeta de Notícias” oświadcza, że wobec stale powtarzających się wypadków złej woli w odniesieniu do praw suwerennych, muszą państwa południowo-amerykańskie dojść do przekonania, że właściwa polityka Anglii zasadza się na podważaniu tych zasad, w których obronie ona rzekomo staje. „Noite” zwraca uwagę na sprzeczności postępowania Anglików, którzy z jednej strony zachowują pozory przyjaznego ustosunkowania się, a równocześnie stosują w odniesieniu do państw południowo-amerykańskich wręcz nieprzyjazne kroki.

## Urzędowy komunikat Londynu w sprawie „Mendozy”.

Sztokholm, 16 stycznia. Milczenie placówek urzędowych angielskich co do zatrzymania parowca francuskiego „Mendoza” przez angielskie okręty wojenne zostało po raz pierwszy przełamane w środę.

Ministerstwo dla wojny gospodarczej wyjaśniło, że dowództwo „Mendozy” nie postarało się o „navycert” (pozwolenie władz angielskich na przewóz towarów). Ponieważ przeto „Mendoza” bez „navycertu” wypłynęła na morze, przeto jeśli tylko zajdzie okazja, zostanie zatrzymana i potraktowa-

## Konkordat Watykanu z Portugalją.

Lizbona, 16 stycznia. Jak wiadomo, ubiegłego lata po długotrwałych rokowaniach został zawarty konkordat między Portugalją i Watykanem.

Następstwem tego było wydanie bulli papieskiej „Solemnibus conventionibus”, opublikowanej wczoraj w Lizbonie, a organizującej na nowo ustrój kościelny w Portugalji. Stworzono dwie archidiecezje, jedną w Luanda w Angoli, drugą w Lourenco Marques w Mozambiku, oraz 4 diecezje w innych miastach afrykańskich i azjatyckich w portugalskich posiadłościach kolonialnych.

na jako zdobycz. Pozatem w deklaracji ministerstwa stwierdzono jednoznacznie, że Anglia w żadnym wypadku nie znieśli blokady przeciwko Francji, nawet w takich sprawach, gdzie chodzi o okręty, wiozące środki żywności i lekarstwa dla ludności francuskiej. W podobny sposób, jak z „Mendozą”, postępować się będzie z pozostałymi czterema okrętami, które lądują obecnie towary w Montevideo, tj. „Katalia”, „Formosa”, „Campana” i „Aurigny”.

## Powody katastrofy Amy Johnson.

Rzym, 16 stycznia. Na temat katastrofy lotniczej Amy Johnson krąży obecnie różne domysły. M. in. podaje się, że sławna lotniczka miała przed rozpoczęciem lotu próbnego na nowym samolocie zle przeczucie, a wkrótce po starcie zauważył powiew angielski oficer, że jej samolot spada do Tamizy.

Skoczywszy do wody celem ratowania Amy Johnson, znalazł ów oficer jedynie lotnika, który umarł nie dawszy mu żadnego wyjaśnienia. Ale również oficer ratujący lotniczkę umarł wkrótce potem na udar mózgu, tak, że obecnie istnieją tylko przypuszczenia na temat jej śmierci.

Amy Johnson wstąpiła się swoim lotem do Australji w roku 1930. W roku 1931 poleciała przez Berlin, Moskwę, Syberję do Tokio i powróciła na tej samej trasie znowu do Londynu. W roku 1932 wyszła zamąż za sławnego lotnika Mollisona, który odbył lot między Londynem a Kapsztadem. Po nieudanej próbie lotu naokoło świata, została Amy Johnson lotniczką pasażerską między Londynem a Paryżem. Z mężem rozeszła się w roku 1938 i w dalszym ciągu nosiła panięskie nazwisko.

## Zgon generała Dankla.

Wiedeń, 16 stycznia. W Innsbrucku zmarł ostatnio znany generał austriacki z wojny światowej, Wiktor hr. Dankl von Kraśnik, w wieku 85 lat.

Podczas wojny światowej był on komendantem pierwszej armji austriackiej, która w roku 1915 zdecydowała o zwycięskiej dla Austriaków bitwie pod Kraśnikiem. Następnie był Dankl komendantem 14 korpusu w Tyrolu, w roku 1917 zaś hr. Dankl został mianowany komendantem gwardji przybocznej cesarza.

W uznaniu zasług został generał Dankl odznaczony przydomkiem von Kraśnik, a od cesarza Karola otrzymał tytuł hrabiowski. Od wielu lat mieszkał w Innsbrucku, gdzie uniwersytet mianował go swoim doktorem honoris causa.

## Rekwizycje mieszkań w Anglii.

Sztokholm, 16 stycznia. Szwedzki „Svenska Dagbladet” zajmuje się w jednym z artykułów swego londyńskiego korespondenta sprawą rekwizycji mieszkań, która jest obecnie stosowana na szeroką skalę także w Anglii. Ostatnio zarekwirowano w pewnym mieście przemysłowym wszystkie mieszkania prywatne, celem zabezpieczenia ich dla robotników i urzędników, pracujących w przemyśle wojennym.

„Daily Herald” donosi w związku z tą sprawą, że nie wolno obecnie nikomu wynająć swego mieszkania bez odpowiedniego zezwolenia urzędu kwaterunkowego. Kwaterantów potrzebują na 3-dniowy pobyt zezwolenia tego urzędu.

Nowe te przepisy były potrzebne, aby uniemożliwić przenoszenie się licznych rodzin z zagrożonych bombardowaniem miast w głąb kraju i przez to samo powstający brak mieszkań. Na temat ten pisze również „Times”, że doszło w ostatnich czasach do wysięgu o mieszkania, powodującego zamieszanie i utrudniającego normalną produkcję wojenną.

## Ekskról Karol nie usiłował popełnić samobójstwa.

Madryt, 16 stycznia. Z otoczenia ekskróla Rumunji, Karola, kategorycznie zaprzeczono zagranicznym wiadomościom, według których ekskról usiłował pozbawić się życia.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pogłoski tego rodzaju są pochodzenia amerykańskiego i mają na celu twyworzenie odpowiedniego nastroju dookoła Karola. — Ekskról znajduje się w dalszym ciągu w stolicy Andaluzji, w Sewilli, gdzie prowa-

dzi skromnie życie. Od przeszło trzech tygodni nie opuścił on pokoju hotelowego. Starania o uzyskanie pozwolenia na dalszą podróż, o którą ekskról starał się nawet na drodze telegraficznej, nie przyniosły rezultatu. Ekskról Karol telefonował do Lizbony, gdzie przesłał część swych bagaży. Poza tem wiadomym jest, że część jego otoczenia znajduje się już w Ameryce północnej.

## Przegrana wojna i higiena

Zurych, 16 stycznia. Rząd francuski podjął w ostatnich czasach za osobistą inicjatywą marszałka Petaina energiczną akcję celem podniesienia zdrowotności kraju, co wyraziło się w licznych rozporządzeniach i stworzeniu placówek wychowania fizycznego.

Rząd francuski jest zdania, że klęska, jaką Francja poniosła była spowodowana nie tylko czynnikami wojskowymi i moralnymi, ale również w wielkim stopniu złym stanem zdrowotnym całego narodu. Dowodem na to jest choćby fakt, że śmiertelność wynosiła we Francji 15 pro mille, gdy w Anglii wynosiła 12, w Niemczech 11, a w państwach skandynawskich nawet 10 pro mille. Również śmiertelność wśród dzieci była bardzo duża i pozbawiała Francję 40.000 dzieci rocznie. Stwierdzono, że 20 procent wszystkich poborowych w roku 1935 nie mogło zadośćuczynić obowiązkom służby wojskowej z powodu złego stanu zdrowia.

Statystyka wykazuje ponadto, że w ostatnich 5 latach przed wojną umarło we Francji więcej osób na gruźlicę, syfilis i raka, niż padło w wojnie światowej żołnierzy. Sama gruźlica powoduje 20-30.000 zgonów rocznie. Jednym z czynników chorobotwórczych jest również nadużycie alkoholu, które we Francji idzie w parze z nadużyciem absyntu, powodującego, po dłuższej konsumpcji, choroby umysłowe. Okazuje się, że na jednego mieszkańca Francji wypadło 23 litrów alkoholu, podczas gdy we wszystkich innych państwach konsumpcja nie wynosi więcej jak 13 litrów.

Z oświadczenia rządu francuskiego odnośnie stanu higienicznego kraju dowiadujemy się ponadto, że we Francji istnieje 500.000 restauracji i kawiarni, które stają się rozsadaniami alkoholizmu. W związku z wielką śmiertelnością dzieci dochodzą odnośnie władze francuskie do przekonania, że głównymi przyczynami jej jest przede wszystkim alkoholizm, następnie syfilis, a w końcu zapracowanie matek w czasie ciąży. W związku z temi zjawiskami przedsięwzięto dalekosiężne środki zaradcze w zakresie higieny.

## Wysiedlanie z Vichy.

Genewa, 16 stycznia. Wobec tego, że w siedzibie rządu francuskiego Vichy przebywa obecnie znacznie większa ilość osób, niż przed wojną i że znajdują się wśród obecnych mieszkańców elementy niepożądane, wydała dyr. policji rozporządzenie, mocą którego na stały pobyt w Vichy potrzeba jej wyraźnego zezwolenia. Władze przypuszczają, że w ten sposób zostanie z Vichy wysiedlonych około 20.000 osób.

## Dyplomaci przeszli do pracy literackiej.

Moskwa, 16 stycznia. Byli ambasadorowie sowieccy Suricz w Paryżu, Borys Stein w Rzymie i Trojanowski w Waszyngtonie poświęcili się ostatnio, jak donosi o tem „Izwestija“ pracy literackiej i naukowej, współpracując z wydawnictwem ekonomicznym, publikującym „Bibliotekę Zagranicznej Polityki“. W wydawnictwie tem ukazać się ma wkrótce historia dyplomacji, dzieło zbiorowe, przy którego opracowaniu współdziała wielu historyków pod przewodnictwem b. zastępcy komisarza dla spraw zagranicznych Potemkina. W bibliotece ukazały się już wspomnienia Bismarcka dzieła Harolda Nicolsona i japońskich dyplomatów Iso i Sato oraz francuskiego ministra Tordieux.

## Profesor uniwersytetu pod zarzutem morderstwa.

(=) Nowy Jork, 16 stycznia. Prof. James, czołowa osobistość londyńskiego uniwersytetu i fachowiec fonetyki, oraz doradca brytyjskiej radjofonii, został — jak donosi Associated Press — postawiony w stan oskarżenia za zamordowanie swej żony.

James jest autorem szeregu dzieł z dziedziny zagadnień radjofonicznych.

## Ograniczenia w lotnictwie pasażerskim w Portugalji.

Lizbona, 16 stycznia. Minister wojny wydał ostatnio rozporządzenie, zakazujące obywatelom wleźć na samoloty, jak również lądowania na prywatnych lub wojskowych lotniskach i startowania z nich.

Zakaz odnosi się również do przelatywania nad całym krajem, podczas gdy poprzednio zakaz ten dotyczył tylko pewnych okolic. Jedynie samoloty pasażerskie, upoważnione przez rząd portugalski, wyjąte są z pod tego zakazu.

## Zjednoczenie wszystkich organizacji młodzieży w Japonji.

(=) Tokio, 16 stycznia. We wtorek nastąpiło zjednoczenie wszystkich japońskich organizacji młodzieży pod przewodnictwem ministra oświaty Haszida.

Nowa organizacja obejmuje dotychczasowe związki młodzieży, oraz Związek Młodej Japonji. Przewodniczącymi tych związków byli m. i. wiceprezes Sakurato Asahina, przywódca delegacji młodzieży, która w r. 1939 hawiła w Niemczech, nadto książę Konoye, hr. Futara, oraz admirał Takasizita. Dotychczasowa partja młodzieży japońskiej pod przewodnictwem płk. Aszimobu utrzymana została w dalszym ciągu.

## Przewodniczący niemieckiej delegacji gospodarczej opuścił Moskwę.

(=) Moskwa, 16 stycznia. Po pomyślnem zakończeniu rokowań i podpisaniu niemiecko-sowieckiej umowy gospodarczej, opuścił poseł dr Schnurre, kierownik niemieckiej delegacji gospodarczej wraz z swym o. toczonim Moskwę, udając się we wtorek do Berlina. Na dworcu w Moskwie opuszczającego stolicę ZSRR, dra Schnurre żegnali: niemiecki ambasador hr. von der Schulenburg, niemieccy attache wojskowi, oraz członkowie ambasady niemieckiej. — Rząd sowiecki reprezentowali: zastępca komisarza ludowego handlu zagranicznym Krućkow, generalny sekretarz komisariatu ludowego spraw zagran. Sobolew, kierownik wydziału środkowo-europejskiego w komisariacie ludowym spraw zagranicznych Pawłow, szef protokołu komisariatu handlu zagranicznego Wszykow, oraz szereg przedstawicieli komisariatu ludowego spraw zagranicznych, oraz handlu zagranicznego.

Przed odjazdem poseł dr Schnurre złożył pożegnalną wizytę przewodniczącemu Rady komisarzy ludowych i komisarzowi ludowemu spraw zagran. Molotowowi, wiceprzewodniczącemu rady komisarzy ludowych i komisarzowi ludowemu dla handlu zagranicznym Mikojanowi, oraz wiceprzewodniczącemu Rady komisarzy ludowych i zastępcy komisarza spraw zagran. Wszyńskiemu.

## Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 16 stycznia. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim lokalne akcje bez znaczenia.

W Cyronajce okresowa działalność artyleryjska i wywiadowcza w rejonie Tobruk i Giarabub. Włoskie samoloty obrzuciły skutecznie bombami samochody pancerne i stanowiska artylerji. Nieprzyjacieli przeprowadził naloty na kilka miejscowości w Libji, wyrządzając przytem kilka szkód w budynkach.

W Afryce wschodniej nieprzyjacielskie, uzbrojone samochody, które zbliżyły się na granicę Sudanu do jednego z włoskich stanowisk, zostały odparte wśród strat nieprzyjaciela. Włoskie lotnictwo obrzuciło bombami i ostrzelało z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie wojska i samochody. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Goraj, Tertale, Mojale i Mega i spowodowały nieznaczne szkody.

## Willkie chce się poinformować w Londynie.

Nowy Jork, 16 stycznia. B. kandydat partji republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wendell Willkie, który otrzymał od wydziału zagranicznego izby reprezentantów do wypowiedzenia się na temat ustawy o dostarczeniu pomocy Angli, oświadczył we środe przedstawicielom prasy, że w pierwszym rzędzie zastanawia się nad gospodarczymi skutkami niepowodzeń angielskich.

Z tego względu chce on porozmawiać w Anglii z mężami stanu, przemysłowcami i zвычайnymi obywatelami i przy tej sposobności poinformować się o prawdziwej sytuacji Anglii.

## Sprawy robotnicze w Paragwaju.

Asuncion, 16 stycznia. Rząd paragwajski wydał rozporządzenie w sprawie stosunków służbowych pracowników wszelkiego rodzaju postanawiając, że zakazane są zmiany płacy, strajki, oraz załatwianie indywidualne wszelkich sporów między pracodawcami a pracobiorcami, przytem każdy strajk będzie likwidowany siłą zbrojną. Rozporządzenie postanawia, że wszelkiego rodzaju zatargi na tle pracy będą poddane departamentowi pracy do rozpatrzenia i do decyzji. W ten sposób zamierza rząd paragwajski utracić prąd rewolucyjny, które od pewnego czasu dają się wyczuć w życiu tego kraju, opierające się na pomocy oficerów należących do garnizonów w Gran Chaco.

## Inwentaryzowanie zapasów żywnościowych we Włoszech.

Rzym, 16 stycznia. Po udzieleniu ministrowi rolnictwa kompetencji dyktatorskiej w zakresie apropracji przystąpiono obecnie do sporządzenia inwentarza zapasów, znajdujących się u wszelkiego rodzaju producentów. Specjalne komisje będą następnie sprawdzać podane ilości, przytem fałszywe podanie pociągnie za sobą ostre kary.

## Wywiad nad Anglią potwierdza skutki nalotów.

Berlin, 16 stycznia. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Skutkiem niekorzystnej pogody w ciągu dnia 14 stycznia przeprowadzono jedynie wywiady niemieckiego lotnictwa nad An-

glią południową. Stwierdzono przytem dobrane skutki nalotów na ważne z względów wojennych obiekty w Plymouth i Portsmouth, przeprowadzone w ostatnich nocach.

## Pogłoski o nowych pertraktacjach w sprawie baz.

Rzym, 16 stycznia. Według doniesień z San Sebastjan pogłoski o dalszych odstąpieniach terenów przez Wielką Brytanię Stanom Zjednoczonym wywołały wielkie zaniepokojenie w parlamentarnych kołach Londynu.

Odmosi się wrażenie, że prowadzone są obecnie nowe pertraktacje rządu londyńskiego z Waszyngtonem co do odstąpienia brytyjskich baz w Azji wschodniej. Dalej krąży pogłoski, że rząd amerykański zażądał w Londynie odstąpienia baz flotowych w Kanadzie, a to na granicy między Kanadą a Alaską. Mówi się również w Londynie o żądaniu rządu amerykańskiego odstąpienia bazy lotniczej na północno-kanadyjskim wybrzeżu Atlantyku.

Narazie niema wiadomości o konkretnych planach tego rodzaju między Londynem a Waszyngtonem, jednak w dobrze poinformowanych kołach neutralnych nie

wątpi się w to, że rząd londyński obecnie jest zmuszony pod naciskiem niekorzystnej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się Wielka Brytania, do uwzględnienia życzeń Stanów Zjednoczonych i do odstąpienia Stanom Zjednoczonym pozycji, które dotychczas stanowiły wybitne punkty w światowym obszarze Imperjum brytyjskiego.

## Nowe bazy lotnicze w Ameryce.

Sztokholm, 16 stycznia. Rząd kanadyjski oświadczył ostatnio, że w najbliższym czasie zostaną utworzone na granicy Kanady i Stanów Zjednoczonych oraz Alaski nowe bazy lotnicze, które zostaną zbudowane przez Kanadę, będą jednak używane przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych. Zbudowanie tych baz wymaga nakładu 13 milionów dolarów.

## Transporty robotników belgijskich i norweskich do Niemiec.

Berlin, 16 stycznia. Po kilkutygodniowej przerwie podjęto ponownie transporty robotników z Belgji do Niemiec.

Pierwszy transport, wiozący 1000 robotników, opuścił we środe Brukselę. W najbliższych dniach odejda następne transporty robotników belgijskich do Niemiec.

Pierwszy pociąg, wiozący 500 robotników i robotnic norweskich, którzy otrzymają

pracę w Niemczech, opuścił we środe w południe Oslo, udając się do Niemiec. Na dworcu odbyło się uroczyste pożegnanie. Po przybyciu na ziemię niemiecką w Sassenitz norwescy robotnicy zostali powitani przez przedstawicieli niemieckiego frontu pracy, a następnie skierowani specjalnymi pociągami do miejsc przeznaczenia.

## 600 milionów dinarów na dozbrojenie.

Przemówienie radjowe jugosłowiańskiego ministra skarbu.

Belgrad, 16 stycznia. Jugosłowiański minister skarbu Sutej wygłosił przez radio przemówienie na temat sytuacji finansowej i powodach drożyzny.

Przemówienie to zostało ostro skrytykowane przez polityczne i gospodarcze koła jugosłowiańskie. Na wstępie minister Sutej zwrócił się przeciwko twierdzeniu, jakoby rząd dla pokrycia wydatków na zbrojenia rozpoczął politykę inflacji, przez co spowodował ogólną drożyznę.

Powodów wzrostu cen, twierdzi minister, należy szukać w rozwoju stosunków zagraniczno-handlowych, co jednak przez czołowe koła gospodarcze Belgradu zostało uznane za niesłuszne. W ciągu dalszych swych wyjaśnień zaznaczył Sutej, że drożyzna w żadnym wypadku nie pozostaje w związku z podwyższeniem obrotu banknotów, lecz w większej części jest skutkiem spekulacji niektórych przemysłowców i niemoralnych manewrów aglacyjnych.

W związku z powyższym skierował on apel do społeczeństwa, aby nie wierzyło alarmującemu pogłoskom. Nie wydano ani jednego banknotu 100-dinarowego bez odpowiedniego pokrycia, przytem minister wskazywał na to, że ludność straciła zaufanie nie do waluty, ale do instytucji finansowych.

Przechodząc do omówienia wydatków zbrojowych i znikomego z niem zwiększenia zapotrzebowania penięznego, oświadczył minister Sutej, że otrzymanie neutralności wymaga wielkich ofiar i z tego względu musi się zaniechać klasycznych, ortodoksyjnych metod gospodarki pieniężnej. Na cele obrony kraju wydano od lipca 1939 r. do marca 1940 ponad 222 milionów dinarów. Suma ta w następnych

miesiącach wzrosła do ponad 400 milionów, a na rok obecny Jugosławja zmuszona jest podnieść ten dział budżetu do 600 milionów dinarów.

Minister zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że wszyscy złożyli krytycy zostaną zmuszeni do milczenia, ale wszelkie uczciwe i korzystne uwagi będą oczywiście poddane zbadaniu.

## W Rumunji jest 300.000 legionistów.

Bukareszt, 16 stycznia. Generalny sekretarz ruchu legionowego prof. Patrascu ocenia obecną siłę tej organizacji narodowego ruchu legionowego na 300.000 czynnych członków. Zaznaczył on przytem, że działalność tych bojowników o przyszłość Europy musi być poparta przez cały naród.

## Projekt ustawy przeciwko pozornym małżeństwom w Szwecji.

Sztokholm, 16 stycznia. Jak donosi „Aftonbladet“, ma się obecnie położyć kres pozornym małżeństwom, które w ostatnich latach miały się wielką modą w Szwecji.

Większa część tych małżeństw dotyczyła żydówek, emigrujących z Niemiec. Placili one chętnym do tego rodzaju spekulacji, a potrzebującym pieniędzy Szwedom poważne sumy, nieraz aż do 10.000 koron za podpisanie kontraktu małżeńskiego, a następnie pozostawiali swym partnerom zu-

pełną swobodę. Często zdarzało się, że małżonkowi wogóle nie widzieli się więcej po zawarciu małżeństwa. Celem tych machinacji było uzyskanie obywatelstwa szwedzkiego, przez co żydówki ułatwiali sobie wyjazd zagranicę. Obecnie rząd ma zamiar położyć kres tym spekulacjom przez wydanie ustawy, która będzie przewidywała przymusowy rozwód, zarządzony w razie potrzeby przez państwo na wypadek nadużycia obywatelstwa szwedzkiego.

# Przemówienie szefa okręgu krakowskiego do 500 wójtów i sołtysów.

## Szczególne uznanie dla wysiłków policji polskiej.

Kraków, 16 stycznia. Szef okręgu krakowskiego przemawiał w poniedziałek z okazji uroczystego pożegnania dotychczasowego starosty powiatowego powiatu Jasło, radcy rządowego dra Losacker, do wójtów, sołtysów i sekretarzy gminnych powiatu Jaslejskiego, poruszając zasadniczo zagadnienia, związane z pracą pracowników administracji gminnej.

W jednej z największych sal miasta zebrało się pomimo zimowych trudności komunikacyjnych zgóra 500 wójtów, sołtysów i sekretarzy gminnych, to znaczy, że współpracownicy administracji gminnych przybyli niemalże w gremio, ażeby uczestniczyć w uroczystym akcie pożegnania dotychczasowego starosty powiatowego przez szefa okręgu.

Starosta powiatowy powitał gubernatora w pięknie udekorowanej sali w imieniu miejscowego samorządu, oraz współpracowników. Gubernator dr Wächter, który już przed niedawnym czasem przemawiał w powiatach tarnowskim i nowotarskim do współpracowników samorządu, oświadczył, że korzysta z okazji, ażeby dziś również i w powiecie jasielskim przemówić do wójtów, sołtysów i sekretarzy gminnych. Powiedział on między innymi:

„Generalny Gubernator zadowolony jest z wyników pracy, którą panowie wykonali w ciągu ostatniego roku. Praca wasza nie jest łatwa. To, czego ja od panów wynagam, jest, by pracowano intensywnie i przeprowadzano konieczne zarządzenia, nawet jeśli zarządzenia te czasem uchodzą mogą za niepopuluarne.

Zarządzenia takie wypływają z faktu, że w Europie jest wojna.

Jeżeli wojna rozgorzała właśnie tu w kraju, jest to wina owych ludzi, którzy dotychczas byli waszymi przywódcami. Wojsko niemieckie i mowa administracja nie przyezła tu chętnie, a jedynie zmusiła ją do tego okoliczność, że dawny rząd polski zamierzał wnieść pochodnie wojenną do Niemiec. Jeżeli więc wojna trwa, to wszystko podporządkować się musi koniecznościom wojny i zejść na dalszy plan, mając za je-

dyń cel, by wojnę przeprowadzić tak, ażeby wkrótce znów zapanował mógł pokój.

„Administracja — podkreślił z naciskiem Gubernator — nie wymaga więcej, jak tego, czego bezwzględnie potrzeba. Konieczność te leżą przeciw równie w interesie własnym ludności miejscowej“.

Przy pomocy kilku przykładów, jak usuwanie śniegu z ulic i dróg, akcji policyjnej, oraz walki przeciwko bandytyzmowi, objaśnił Gubernator celowość tych zarządzeń. Chociaż niektóre zarządzenia wydają się

początkowo zbyt ostre i trudno do zniesienia,

to jednak w praktyce wychodzą one na dobre całej ludności. „Jeżeli pomimo trwającej wojny, na najróżniejszych odcinkach, już teraz przewidziano ulepszenia, to można sobie żywo wyobrazić co administracja ta dopiero w czasie pokoju działa pożytecznego dla ludności. Wojnę prowadzi się dla lepszej Europy, dla socjalistycznego porządku świata, którego cecha jest pomoc właśnie dla człowieka pracującego i zapewnia mu dobrych wyników jego pracy. Potrzeba do tego współpracy wszystkich, albowiem im właśnie samym wyjdzie ta praca na dobro i pożytek“.

Gubernator podziękował wójtom, sołtysom i sekretarzom gminnym za współpracę wykonaną w ubiegłym roku.

Możliwym jest — mówił dalej Gubernator — że niektóre odłamy ludności nie potrafią tej pracy jeszcze zrozumieć. Jest jednak przekonany, że może już w przeciągu kilku miesięcy zrozumieją oni konieczność i pożytek tych zarządzeń, które narazie wydają się im jeszcze za rygorystyczne, za

to pełne zrozumienia przywództwo ludność będzie potem wójtom samym najbardziej wdzięczna. Wójtowie zaś mogą mieć to radosne przekonanie, że w tych ciężkich czasach przyczynili się do tego, by służyć dobru ludności jak najlepiej.

Szczególne słowa uznania poświęcił Gubernator policji polskiej,

która starała się o utrzymanie porządku. Trudność warunków życiowych polskich urzędników — tak mówił Gubernator — znane są w zupełności administracji. I w tej dziedzinie, jak na to tylko pozwala warunki nastąpił szybka poprawa i zmiana na lepsze.

W serdecznych słowach zwrócił się następnie Gubernator dr Wächter do ustępującego starosty powiatowego, wyrażając mu uznanie Generalnego Gubernatora, oraz jego własne podziękowanie za to, co zdołał w tym pierwszym i najtrudniejszym roku pracy reorganizacyjnej i twórczej.

Kierownik Związku gmin w imieniu zebranych 500 wójtów, sołtysów i sekretarzy gminnych zapewnił Gubernatora o

dalszej gotowości pracy administracji gminnej.

Gubernatorowi podziękował on za słowa uznania, wyrażone administracji powiatu jasielskiego, napelniające wszystkich współpracowników dumą. Następnie przekazał on ustępującemu staroście powiatowemu w serdecznych słowach podziękowanie jego dotychczasowych współpracowników samorządowych za owocną pracę.

Ustępujący starosta powiatowy podkreślił w swoich słowach pożegnanych, że wśród współpracowników jego administracji znalazł on nie tylko posłuszeństwo, ale również i radosną chęć współpracy i wzwiał ich do jeszcze większych wysiłków i intensywniejszej współpracy, przez co zaskarbia sobie oni najlepiej wdzięczność władz i ludności.

### Niepokoje w Ekwadorze.

Lima, 16 stycznia. W Quito, stolicy republiki Ekwador z okazji mowy prezydenta republiki Arroyo del Rio do świeżo powołanych członków gwardji narodowej, wybuchły niepokoje.

Demonstranci domagali się energicznie wypuszczenia na wolność 11 lotników, trzymany w więzieniu od roku za udział w próbie powstania na rzecz b. prezydenta Ibarra. Dotychczas doniesiono o 2-ech osobach zabitych i 36 rannych. Rada państwowa udzieliła rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, m. in. prawo do użycia wojska na okres 5-miesięcy.

### Z Warszawy i okolicy.

#### Modernizacja zakładu utylizacyjnego.

Warszawski zakład utylizacyjny, którego urządzenia są już znacznie przestarzałe i nie odpowiadają nowoczesnym wymaganiom techniki i higieny, otrzyma wkrótce nowe wyposażenie techniczne, dzięki czemu wydajność powiększona będzie jego możliwość produkcyjna. Prace w tym kierunku rozpoczęte będą już w połowie lutego br., a ukończone koło połowy marca. Koszty nowych inwestycji wynoszą 65.000 złotych.

#### Budowa placu dla postoju samochodów przy ul. Teatralnej.

Miejskie pogotowie budowlane w Warszawie, któremu już w grudniu 1939 r. powierzono prace, związane z uprzątnięciem gruzów z terenu śródmieścia b. stolicy, po zakończeniu najważniejszych i niecierpiących zwłoki zadań, przystępuje obecnie do prac, mających na celu unormowanie stosunków budowlano-urbanistycznych.

W chwili bieżącej prowadzi się prace nad uprzątnięciem terenu u wlotu ulicy Trembackiej i przedłużeniu ul. Teatralnej, który to obszar przeznaczony jest pod rozległy plac dla postoju (parkowania) samochodów. Dotychczasowe prace nad uprzątnięciem miasta pochłonęły sumę 2.300.000 złotych, pokrytą przez zarząd miejski m. Warszawy.

#### Dwaj księża zatrulili się czadem.

W budynku Towarzystwa Salezjańskiego w Warszawie, ul. ks. Siemca 6, wskutek wadliwego urządzenia pieca wydzielał się czad. Zamieszkaujący jeden pokój dwaj księża Salezianie, mianowicie 32-letni Tadeusz Wojciechowski i 27-letni Andrzej Fudyński ulegli ciężkiemu zatruciu.

Przywołany lekarz Pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił przewieźć zatrutych księży do szpitala św. Łazarza. Stan ich jest ciężki.

#### Pożary wskutek krótkiego spięcia.

W pewnej składnicy przy ulicy Karolkowej w Warszawie wybuchł onegdaj wskutek krótkiego spięcia pożar, który ze względu na magazynowany tam materiał łatwo palny przybrał mógł większe rozmiary. Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej udało się w stosunkowo krótkim czasie ogień zlokalizować. Pastwą płomieni padły znaczne zapasy oliwy i smarów.

Na ul. Krakowskiej zapaliło się wskutek defektu przewodów podwozie wagonu tramwajowego-motorowego linii Nr. 3. Wypadku z ludźmi nie było, ogień ugasiła straż pożarna.

Trzeci pożar powstał w mieszkaniu przy ul. Kowelskiej podczas rozgrzewania przewodów wodociagowych zapomocą maszyny do lutowania. I w tym wypadku straż pożarna ugasiła ogień. Straty są nieznaczące.

#### Bandyci w roli nabywców dzieł sztuki.

Do mieszkania Alfreda Kublickiego, lat 79, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Beduarskiej 26, przybyło trzech mężczyzn, powołujących się na ogłoszenie w gazecie w sprawie sprzedaży dzieł sztuki, z rzekomym zamiarem nabycia kilku obrazów. Właściciel mieszkania, który był przypadkowo zupełnie sam, zaprowadził przybyłych do mieszkania i w czasie pokazywania obrazów został przez jednego z przybyszów z nienacka napadnięty i powalony na stojący obok tapczan, przezem drugi z napastników zawiązał Kublickiemu oczy i przykrył go kołdrą, nie pozwalając mu się ruszyć z miejsca. Zagrozili oni pozatem sędziwemu właścicielowi mieszkania, że uduśza go w razie wszczęcia przez niego alarmu.

Następnie bandyci zaczęli ograbiać mieszkanie, zabierając garderobę, biżuterję, złote monety pamiątkowe i inne przedmioty wartościowe, oraz 470 złotych gotówki. Skradzione przedmioty przedstawiają wartość około 50.000 złotych.

Po dokonaniu zuchwałego rabunku bandyci opuścili, niezauważeni przez nikogo, mieszkanie. Kublicki dopiero po pewnym czasie oprzytomniał na tyle, by wszcząć alarm i powiadomić o napadzie sąsiadów i policję.

#### Żyd mordercą swojej teściowej.

Na ulicy Pawiej w Warszawie zamordowana została przez swego 27-letniego zięcia pewna stara żydówka. Podezas wynikłej sprzeczki w mieszkaniu żydówki, pomiędzy zięciem a teściową, młody żyd rzucił się w pewnym momencie z brzytwą w ręce na swoją teściową i jednym cięciem przeciął jej gardło tak, że śmierć nastąpiła niebawem.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu żydmorderca zabrał swojej ofierze jeszcze 170 złotych i uciekł. Ukrywał się jeszcze 170 złotych i uciekł. Ukrywał się jeszcze 170 złotych i uciekł. Ukrywał się jeszcze 170 złotych i uciekł.

### Budowa grobowca papieża Piusa XI.

Watykan, 16 stycznia. Jak już donieśliśmy, w podziemiach katedry św. Piotra prowadzone są prace nad ostatecznym wykończeniem grobowca papieża Piusa XI. W obecnej chwili ozdabia się mozajkami sarkofag, w którym mają być złożone śmiertelne szczątki papieża. Spodziewają się, że grobowiec będzie wykonany w dniu 10 lutego.

### Alarm przeciwlotniczy nad jeziorem genewskim.

Berno, 16 stycznia. W kilku miastach, położonych nad jeziorem Genewskim, zarządzono w poniedziałek przedpołudniem alarm przeciwlotniczy. W Lozannie syreny dawały sygnały o godz. 8.20. Po 21 minutach dano sygnał odwołania. W Genewie alarm nastąpił na krótko przed godz. 10 i również trwał tylko krótki okres czasu.

### Jakie będą targi w przyszłym roku?

Berlin, 16 stycznia. Z oficjalnego komunikatu niemieckiego wypływa, że w roku bieżącym odbędzie się w Niemczech następujące targi: Targi Lipskie od 2-7 marca, Targi Wiosenne w Wiedniu od 9-16 marca, Targi Wrocławskie od 21-25 maja. Niemieckie Targi Wschodnie w Królewcu od 17 do 20 sierpnia, Jesienne Targi Lipskie od 31 sierpnia do 4 września i Wiosenne Targi w Kolonii od 30 marca do 1 kwietnia.

### Wzrost liczby urodzeń w Niemczech.

Berlin, 16 stycznia. Liczba urodzeń w roku 1940 w Niemczech podniosła się w porównaniu do poprzednich miesięcy pokoju r. 1939. Od stycznia do sierpnia włącznie 1940 r. urodziło się 1.131.500 dzieci, wobec 1.097.800 dzieci, urodzonych w identycznych miesiącach poprzedniego roku.

Cyfry za miesiące wrzesień-grudzień 1940 nie zostały jeszcze opublikowane. Znane są cyfry urodzin we wrześniu w większych miastach niemieckich. Także i te cyfry są wyższe, niż we wrześniu 1939.

### 5 ofiar śmiertelnych w czasie wielkiego pożaru w Nowym Jorku

Nowy Jork, 16 stycznia. W pewnym domu towarowym przy East River w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn wybuchł groźny pożar, który straż ogniowa zdołała zlokalizować dopiero po wielogodzinnej pracy. Ogółem dotychczas 5 osób straciło życie, 11 osób odniosło rany z powodu oparzenia, z tego 4 tak ciężkie, że jest małe prawdopodobieństwo utrzymania ich przy życiu.

### Coventry zbombardowane.



Jednym z największych ataków, dokonanych przez lotników niemieckich na Anglię był nalot na Coventry, w wyniku którego większa część miasta została zniszczona. Zdjęcie nasze przedstawia fragment miasta Coventry po nalocie lotników niemieckich.

### Reorganizacja gospodarki sowieckiej.

Moskwa, 16 grudnia. Ostatnio przystąpił rząd sowiecki do intensywnej reorganizacji swej gospodarki, kładąc nacisk na wzmocnienie produkcji w zakresie sprzętów użytkowości codziennej, a więc mebli, materiałów obuwia, sprzętów metalowych itd.

Odnosne zarządzenia rządu sowieckiego i centralnego komitetu partji komunistycznej przewiduje również zlokalizowanie fabrykacji, t. zn. zdecentralizowanie dotych-

czasowego ustroju gospodarczego, przez co mają być odciążone środki lokomocji. Poza tem przewiduje się znacznie wzmoczenie uprawy jarzyn i owoców, zorganizowanie systematycznego zbierania grzybów itd. Również kładzie się wielki nacisk, aby wszystkie odpadki zostały wykorzystane gospodarczo i przypuszcza się, że z tych odpadków będzie można wyżywić 500.000 sztuk świń.

# KRONIKA

## Rozdział mięsa dla nie-niemieckiej ludności.

Kraków, 16 stycznia. Ludność aryjska (dorobci i dzieci) w okręgach miasta VIII, IX, X i XI otrzymują od piątku 16 stycznia za odłączeniem odcińków F 22 i 23 kart rywnościowych z a g r u d z i eń w rejonowych sklepach rzeźniczych po 250 gramów mięsa na osobę po urzędowo ustalonych cenach maksymalnych.

## Działaj pierwszy występ rewii „Zaczynamy sezon“.

Kraków, 16 stycznia. Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w dniu dzisiejszym rozpoczynają się występy rewii „Zaczynamy sezon“ w Starym Teatrze. W zespole biorą udział artyści warszawscy i krakowscy, a mianowicie: Janina Romanówna, Barbara Kozłowska, Malina Kamińska, Mariusz Maszyński, Leon Wyrwicz, Kazimierz Schubert, Stefan Michalak, Stanisław Grollicki. Przy fortepianie Mieczysław Mierzejewski.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godzinie 17, drugie o godz. 20. Podobny rozkład przedstawień przewiduje się w następujących trzech dniach a to w piątek 17, sobotę 18 i niedzielę 19 stycznia. Ponieważ rewiści cieszą się wielkim powodzeniem, przeto należy się w porę zaopatrzyć w bilety wstępu, które nabyć można w firmie B/H Alfa, ul. Szewska 18.

## Zadawający stan zasiewów w okręgu krakowskim.

Kraków, 16 stycznia. Zasiewy ozimów w okręgu krakowskim dokonane zostały w większości w ubiegłym roku w rozmiarach znacznie większych, niż w roku 1939-ym, a to dzięki temu, iż kraj nie znajduje się już pod wpływem działań wojennych.

Dzięki wybitnie sprzyjającym warunkom atmosferycznym stan ozimów jest nadzwyczaj dobry. Dla rzepaku i buraków pogoda była nawet aż za bardzo sprzyjająca, tak, że sadzonki miejscami wyrosły ponad potrzebną do przetrwania wysokość.

Popyt na nasiona dla zasiewów wiosennych jest znaczny. Przedsięwzięto przeto już wszystkie kroki, w celu zabezpieczenia rezerwy ozimków krakowskiego odpowiednich ilości oryginalnych nasion siewnych.

Nawozy sztuczne, za wyjątkiem kwasu fosforowego (Tomasówka), przygotowano i dostarczono w ilościach wystarczających, tak, że dzięki energicznej i rozropnej organizacji władz niemieckich spodziewać się należy zwiększonej wydajności ziemi ormej i idących za tem obfitych żniw.

## Wyjaśnienie Elektrowni Miejskiej.

Kraków, 16 stycznia. Ponieważ w polskim tłumaczeniu obwieszczenia z 4 stycznia 1941 zdarzyły się stylistyczne pomyłki, które mogłyby błędnie informować pod względem technicznym, powtarza się niżej wymienione obwieszczenie w brzmieniu właściwym:

Elektrownia Miejska w Krakowie zawiadamia, że pominięciem zamierza w przyszłości stopniowo zmieniać system przesyłania energii, będzie przyłączała już obecnie tylko takie silniki, które są zbudowane na 3x220/380 X. Tosama dotyczy innych odbiorników o mocy ponad 2 kW.

## GAZKOWSKA JOANNA.

# „KOLEINY“.

16)

To przechodzenie z jednej wiary do drugiej, z jednego stanu do drugiego jest męką każdego dnia i każdej nocy, męką, która mi wypełnia obecnie życie i o którą boję się, abym jej nie utracił, gdyż obojętność wobec wszystkich zjawisk, w jakiej żyłem przedtem była brakiem treści mego życia, była brakiem celu.

Mata słuchała. Wrodzona jej niemniężność wypowiedziała słowa na wyrażenie tego wszystkiego, co wyznał jej Ryszard. Ale myślała tak samo i czuła tak samo. Jej również obecne życie wydawało się z nieprawdźliwego zdarzenia, przechodziła te same stany z silnej wiary do zupełnego odrętwienia. Wreszcie tłumaczyła sobie, że rozum nie jest zdolny do pojmowania takich pojęć, jak szczęście — to się prosto nie mieści, to jest próżnia, ludzka chęć, przelania morza do malej jamki, wygrzebanej własną ręką.

— Mówisz Ryś do samo: o czem również myślałam. Ale tak nie można. Ta droga dojdziemy do obłądzenia. Sami siebie zatrujemy każdą chwilę, nie umiemy korzystać w całej pełni z tego co jest, stwarzamy sobie sztuczne przeszkody.

— Mamo, trudno mi o tem mówić, ale czy to są sztuczne przeszkody, skoro jak wiesz, jestem związany i nie widzę wyjścia z tego błędnego koła. Powiedz mi są, skoro o tem myślałaś, dlaczego tak

# Roczna działalność Banku Emisyjnego.

Kraków, 16 stycznia. W tych dniach ulega pierwszej rocznicy stworzenia podstaw zakonczonych w międzyczasie odbudowy obrotu pieniężnego, płatniczego i kredytowego w Generalnym Gubernatorstwie. Z upadkiem państwa polskiego przestał istnieć także Bank Polski, a tem samem złoty pozbawiony został jakiegokolwiek podstawy. Okazała się więc konieczność wprowadzenia nowej waluty dla obszaru Generalnego Gubernatorstwa.

Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z dnia 15 grudnia 1939 r., powołana została do życia centralna instytucja bankowa Generalnego Gubernatorstwa pod nazwą Bank Emisyjny w Polsce. W ślad za stworzeniem podstawy prawnej dla nowego środka płatniczego w Generalnym Gubernatorstwie, przystąpiono do stopniowej likwidacji istniejących i kursujących jednocześnie banknotów i monet niemieckich, biletów kas kredytowych Rzeszy oraz banknotów b. Banku Polskiego.

Nasamprzód wycofano z obiegu noty i monety Banku Rzeszy, a równocześnie wstrzymano wydawanie biletów kas kredytowych Rzeszy. Nieco później ukazało się

zarządzenie o zdeponowaniu będących w obiegu na terenie Generalnego Gubernatorstwa not Banku Polskiego na 500 i 1000 złotych. Zarządzenie to miało na celu przeciwdziałanie napływowi sum złotych z obszarów położonych poza terenem Generalnego Gubernatorstwa, których to sum nie można było kontrolować.

Częściowy brak banknotów usunięto dzięki dopuszczeniu do obiegu ponownego not stułotowych Banku Polskiego, zaopatrzonej w odpowiedni stempel Banku Emisyjnego. Emitowanie nowych banknotów złotych Banku Emisyjnego w Polsce nastąpiło na podstawie rozporządzenia Gen. Gub. z dnia 29 stycznia 1940 r.

Już po rocznej działalności tej tak ważnej dla życia gospodarczego Gen. Gub. instytucji finansowej stwierdzić można, że gospodarka i finanse tego obszaru samodzielnego są na najlepszej drodze rozwoju, a słowa, wypowiedziane niedawno przez Generalnego Gubernatora o powołaniu znów możliwości kalkulowania sytuacji stałymi, potwierdzają się w całej rozciągłości.

# Nie ma amerykańskiego Czerwonego Krzyża na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Kraków, 16 stycznia. Pełnomocnik Niemieckiego Czerwonego Krzyża przy Generalnym Gubernatorze, pomimo kilkakrotnych wyjaśnień, w dalszym ciągu otrzymuje liczne podania pisemne i prośby, z których wynioskować można, że wśród szerokiej kół ludności panuje mniemanie, jakoby w Warszawie i Krakowie znajdowały się ekipy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Mniemanie to jednak jest mylne.

Wszelkie podania i prośby muszą zatem odpowiednio do ich rodzaju i charakteru być kierowane do właściwych władz w Generalnym Gubernatorstwie, względnie do

komitetów lokalnych polskich czy żydowskich organizacji Naczelny Komitetu Pomocy.

Podania w sprawie poszukiwania zaginionych, szczególnie na terenie rosyjskim, załatwiane są jak zwykle przez odpowiednie placówki przy Prezydium Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Berlinie oraz przez Polski Czerwony Krzyż w Krakowie i Warszawie.

Podania, których nadawcy są obywatelami amerykańskimi, kierować należy do Generalnego Konsulatu Amerykańskiego w Berlinie, Hermann-Göringstrasse 21.

# Zaprzęgi konne jako przeszkoda w ruchu

(r) Kraków, 16 stycznia. Ziem przyzwyczajeniem wielu woźniców jest zatrzymywanie swych zaprzęgów właśnie na tych miejscach i pozostawianie ich tam, gdzie stanowią one wielką przeszkodę w ruchu ulicznym. Nie koniec na tem, oddalają się oni bowiem od swych wozów i pozostawiają konie wśród całego ruchu ulicznego bez nadzoru. W niezliczonych wypadkach tego rodzaju przyzwyczajenie stało się przyczyną zaburzenia w ruchu, a nieraz i poważniejszych katastrof.

Tego rodzaju przypadek, który można za cytować w związku z powyższym, wydarzył się w poniedziałek po południu na ul. Starowiślnaj. Woźnica pozostawił tam swój obladowany mięsem wóz na szynach tramwajowych i udał się do sklepu, aby coś tam załatwić dla swego pracodawcy. W międzyczasie nadjechał tramwaj, który ze względu na tę przeszkodę musiał się zatrzymać.

Motorniczy dawał wielokrotnie sygnał, aby pobudzić uwagę woźnicy, ale ten nie pokazywał się. Gdy cała ta scena zaczęła się przegadzać — konduktor udał się na poszukiwanie woźnicy, ale i to nie pomogło. Wreszcie konduktor dał sobie rękę w ten sposób, że odprowadził wóz z kałmi z ul. Starowiślnaj na boczną przecznicę, gdzie

już zaprzęg nikomu nie zaważał. Niewiele brakowało do tego, aby sploszone konie poniosły wóz. Trwało dłuższą chwilę, zanim woźnica przybiegł wreszcie i mógł dalej jechać. W danym wypadku chodziło widocznie o wóz któregoś z rzeźników.

Wypadki tego rodzaju, jak wyżej opisany, trafiają się w Krakowie bardzo często. Ale niezawsze sprawa da się tak łatwo zlikwidować, jak w ostatnim wypadku na ul. Starowiślnaj. Nieraz dochodzi do tego, że sploszone konie, pozostawione bez opieki, ponoszą i wyrządzają przytem wiele szkód, najjeżdżając na inne wozy, potracając pieszych przechodniów i powodując zderzenia na środku ulicy.

Właściciele zaprzęgów konnych jak spedytorzy, handlarze węglem, fabrykanci wody sodowej, rzeźnicy, piekarze, rolnicy itd. powinni zobowiązać swych woźniców do nie pozostawiania koni bez nadzoru na ruchliwych ulicach lub placach, gdyż przez taką lekkomyślność nie tylko stwarza się przeszkodę w ruchu ulicznym, ale także narządza się na niebezpieczeństwo dla przechodniów. Ostatecznie szkoda, która taka lekkomyślność powoduje, obciąża nie tylko woźnicę, ile przede wszystkim właściciela wozu i koni.

## Drzewa w zimie.

(Jer) Kraków, 16 stycznia. Już w najdawniejszej starożytności znane były ogrody miast, których głównym celem było nadanie miastu możliwie najpiękniejszego i najbardziej estetycznego wyglądu.

Kraków słynny jest w całej Polsce ze swych parków i ogrodów, a przede wszystkim z Plant. Zarząd Ogrodów Miejskich dbając o estetyczny wygląd miasta, dokładał zawsze wszelkich starań, aby każdy wolny skrawek ziemi wykorzystać na kwiatniki czy zieleńce, by zasadzić młode drzewko, które w przyszłości miało dać cień w upalne lata i ożywić szare, jednostajne ulice.

Panująca obecnie pora roku — zima — „ogładzała“ wygląd tych kwiatowych zieleńców, okrywając wszystko białym całunem.

Jednak i teraz widać troskę Zarządu Miasta o kwiatniki i cenne krzewy różane, migdałowców i magnolij, które poutulane w słomiane chochoły, czekają na wiosnę i słońce, by móc rozprostować gałęzie ramiona i radować serca i oczy mieszkańców swoim kwiatnym czaarem.

## Bitwa na ulicy.

(w) Kraków, 16 stycznia. Onegdaj przechodnie na ul. Pierackiego zostali uwikłani w wielką bitwę. Role pocisków karabinowych spełniały kule śnieżne, a granatów wielkie odłamki lodu. Oczywiście nie było żołnierzy — to tylko dzieci, które przed chwilą wywały ze szkoły przy ul. Pierackiego, toczyły ze sobą zaciętą walkę, nacierając starszych. Bitwa trwała dłuższą chwilę, a biedni przechodnie musieli przemycić się pod murami, wykorzystując chwilę, kiedy małe dlonie zmoczyły się trochę rzucaniem podków.

Miało to zabawa i pouczająca, ale jeśli ktoś ma okulary na nosie, to niechętnie mieszka się do takich awantur, lub jeżeli ktoś ze względu na podeszały wiek niema możliwości szybkiego uchylenia się przed leżącym szybko w powietrzu odłamkiem lodu.

Może zatem f. zw. nadzór szkolny, który prawdopodobnie widział tę scenę z okien pobliskiej szkoły, wpłynęło na swoich wychowawców i wychowanki, aby teren tej dzieciej bitwy przeniesiono na bardziej odległe od ruchu przechodniów miejsce, gdzie nikomu nie będzie groziło strącenie okularów a nosa, ani rozbicie głowy sopłem z lodu.

## Włamania do sklepu w śródmieściu.

(—r) Kraków, 16 stycznia. W nocy na środek dokonali nieznanego dotychczas sprawcy włamania do sklepu galanterijnego przy ul. Wielopole 16, naprzeciwko dawnego smachu P. K. O.

Bandyty usunęli żelazną żaluzję u wejście do sklepu, rozbili szybę wystawową i wdarli się do wnętrza. Złodzieje wypróżnili ze sklepu większość towaru, składającego się z różnych artykułów odzieżowych, bielizny, pulawerów, pończoch, materiałów i t. d. Straty wynoszą 25.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że włamanie dokonano po 4-tej rano, sprawcy jednak nie są dotychczas znani.

## Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 16 stycznia. Ostatnio zmarli w Krakowie: Tekla Kolotka, lat 28; Andrzej Chmiel, technik budowlany, lat 70; Krystyna Letner, lat 19; Leokadia Miasłówna, ekspedjentka, lat 28; Tadeusz Kadula, inż. architekt miejski lat 65; z Bitkówek Stefania Stompkowska, żona kapitana lat 36.

się w życiu dzieje, że ludzie są skazani na mijanie się, ludzie przesłanki do zbawienia świata, jakąś ideą, do zrezygnowania ze swego osobistego szczęścia, którego napewno podświadomie przedtem szukałem, a teraz je posiadam i nie mam siły w nie uwierzyć. Ten wieczny strach o to, że się straci wszystko tracąc siebie, że ktoś napewno czyha na każdą naszą chwilę... Kto to może być?..

Ryszard zmarszczył czoło, jakby sobie dopiero teraz uświadomił, że już znalazł, ona wroga, który im grozi. Śledził zamysłony i ponury, oczy jego przybrały sły wyraz nieprzejednany i mroczny. Tak, tak... — mówił, jakby Maty nie było w pokoju.

— No, rozchmurz się, przestań już filozofować. Mielimy przecież ustalić, jakby się nazywał nasz syn, który się nigdy nie urodzi.

Mata próbowała się zaśmiać, chociaż goręco zalała jej serce.

— Widzisz, więc sama w to nie wierysz. Ale nie dlatego, aby nie mógł się urodzić, tylko dlatego, że życie jest nie nawiastne i sprzeczne przeciwko etwowiekowi, aby przypadkiem nie zasnął chwili szczęścia.

— A ja ci jednak mówię, że się mylisz. Powiedziałam tylko tak, bez żadnej myśli. Bo przecież narazie nie możemy wystąpić przeciwko prawu, ale... No, powiedz...

— Włec będzie się nazywał Mata — odpowiedział Ryszard, obejmując ją łagodnie.

gnębą. Zrozum, że ja nie należę do typu ludzi, którzy mają przesłanki do zbawienia świata, jakąś ideą, do zrezygnowania ze swego osobistego szczęścia, którego napewno podświadomie przedtem szukałem, a teraz je posiadam i nie mam siły w nie uwierzyć. Ten wieczny strach o to, że się straci wszystko tracąc siebie, że ktoś napewno czyha na każdą naszą chwilę... Kto to może być?..

Ryszard zmarszczył czoło, jakby sobie dopiero teraz uświadomił, że już znalazł, ona wroga, który im grozi. Śledził zamysłony i ponury, oczy jego przybrały sły wyraz nieprzejednany i mroczny. Tak, tak... — mówił, jakby Maty nie było w pokoju.

— No, rozchmurz się, przestań już filozofować. Mielimy przecież ustalić, jakby się nazywał nasz syn, który się nigdy nie urodzi.

Mata próbowała się zaśmiać, chociaż goręco zalała jej serce.

— Widzisz, więc sama w to nie wierysz. Ale nie dlatego, aby nie mógł się urodzić, tylko dlatego, że życie jest nie nawiastne i sprzeczne przeciwko etwowiekowi, aby przypadkiem nie zasnął chwili szczęścia.

— A ja ci jednak mówię, że się mylisz. Powiedziałam tylko tak, bez żadnej myśli. Bo przecież narazie nie możemy wystąpić przeciwko prawu, ale... No, powiedz...

śmierć i życie jakąś kobietę, jak ty mnie. — Ty cudowna kobieto! Musiałby znaleźć ciebie, w jakimś odbiciu. Ale czy to możliwe?

Godziny płynęły, niepamiętne na to, że chcieli je zatrzymać. Kiedy Ryszard późną nocą wracał do domu, myślał o wstępnym o tem podwójnym życiu, jakie teraz musiał z konieczności prowadzić.

## XI.

Dzień nie miał końca. W biurze Ryszard wykonywał swoje zajęcia beznamiętnie, nie słysząc o do niego mówiono, nie potrafił zliczyć dwóch cyfr. W południe nie poszedł do domu, bał się, że nie będzie miał dość siły, aby popatrzeć na Łucję, miętęny mu się wydawał każdy kąt własnego mieszkania. Ponieważ miał klucze od mieszkania Maty, więc zdecydował się tam spędzić czas do wleczenia.

Uderzyła go cisza i pustka. Duży zegar, dzwoniący melodyjnie godziny, przyjaściel ich wspólnych chwil, milczał. Opuszczonym kwiatom zabrakło wody, stary nie przepuszczał światła. Ciemność i milczenie. Jakkolwiek tego właśnie dziś potrzebował, to jednak mieszkanie tak mroźne i przytulne wydało mu się grobem. Nie wiedział, czy to uczucie pochodziło stąd, że opuściła je Mata, czy wewnętrzny jego stan miał nastroj pogrzebowy. Usiadł w fotelu i ujął głowę w dłonie. Godziny płynęły, a Ryszard siedział nieporuszony i zatopiony w myślach. Chętnie sobie uzmawiał drogie, jaką odbywała w te chwile Mata. Czy zdażyła do portu? Może teraz jedzie statkiem i układa sobie przyszłe życie. Czy ma dużo wiary na tę nową drogę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Zimowe prace w ogrodzie i sadzie

Mimo, że zima jest okresem uśpienia natury, należy ją wykorzystać do przeprowadzenia całego szeregu prac i zabiegów pielęgnacyjnych, mających na celu przygotowanie korzystnych warunków dla rozwoju roślin, gdy te przebudzą się z wiosną. Inną kategorią prac będą te, które chronią nasze drzewa i krzewy przed szkodnikami zwierzęcymi oraz szkodliwymi wpływami atmosferycznymi.

Do pierwszej grupy należy w pierwszym rzędzie **dokładne i staranne oczyszczanie drzew i krzewów owocowych ze starej luszczącej się kory oraz mchu**. Tam bowiem zimują jajeczka wielu szkodników drzew owocowych. Drzewa starsze skrobać należy specjalnymi skrobaczkami stalowymi w formie trójkątów, osadzonymi na dość długich tyczkach, młodsze drzewa o korze delikatniejszej natomiast — szcietkami drucianymi.

Skrobanie i czyszczenie nie może w żadnym wypadku ograniczyć się do grubych, niższych partii drzew, t. j. pnia i starszych konarów, **trzeba niemniej starannie oczyścić i drobniejsze gałęzie**, na nich bowiem najczęściej znajduje się jaja groźnego szkodnika: przadki pierścienicy.

Dalszym zabiegiem niezbędnym w hodowli drzew owocowych — to **skrótnie zbieżanie i niszczenie zimowych gniazd kuprowki rudnicy i niestrępa glogowca**, które wiszą na gałęziach w zeschniętych liściach. W tym celu wszystkie gałązki, na których zauważono takie liście, należy obciąć sekatorom lub zerwać, a następnie spalić. Nigdy natomiast **nie wolno rzucać ich na komposty lub śmietniska**, tam bowiem one spokojnie przeżyją.

Innym sposobem praktycznym, lecz w dzisiejszych czasach warunkach mniej ekonomicznym, jest **opalenie wspomnianych gniazd z pomocą lampki naftowej**, osadzonej na długim kijku. — Dzięki temu można z powodzeniem odradzić dokładnie niszczyć gniazda położone na najwyższych gałęziach.

Prócz opisanego skrobania i niszczenia gniazd w zeschniętych liściach, **usuwać trzeba w zimie zeschnięte „mumie“ owoców** oraz opaski chwytno, uprzednio założone na pnach. Z opasek wybrać należy pożyteczne skorinki (szczypawki) i puścić je wolno. Wszystkie zeszkrobki, liście, mumie itd. **złożyć należy do wiadra**, aby jajka szkodników nie dostały się do ziemi, następnie zaś spalić.

**Ważnym bardzo zagadnieniem — jest ochrona drzew,**

**szczególnia młodzież przed żacami i królikami**, które obgryzając kora, mogą wyrządzić dotkliwą szkodę. Oczywiście robotę tę należało wykonać przed zimą.

Jeżeli ktoś tego nie zdążył wykonać, winien niezwłocznie uzupełnić niedopatrzenia. Gdy ziemia teraz zamarznięta i pokryta śniegiem, niemożliwe jest założenie na młode drzewka siatek drucianych wpuszczanych w ziemię; zresztą sposób ten jest zbyt kosztowny w obecnych czasach powszechnej oszczędności. Nie pozostaje więc nic innego, jak **okryć drzewa gałązkami jaluwa lub tarniny**, również można użyć trzciny. **Stomy lepiej unikać**, po pierwsze jest to sposób nieekonomiczny, a powtórnie prowadzi do zamierzonego celu.

Można również odstraszać zwierzęta od obgryzania przez smarowanie pni drzew **mieszaniną mleka waplanego krowieńca i gliny**, do czego można dodać jeszcze jakiegokolwiek środka silnie cuchnącego. — Malowanie takie skuteczne jest raczej przeciw larwom i szkodnikom owadziom, zwolna bowiem jest splukiwane, a przeciw zwierzętom staje się mało działające.

Zabieg ten z powodzeniem też się stosuje w celu ochrony tkanek drzewnych przed gwałtownymi zmianami temperatury, które powodują w następstwie schorzenia. — Skontrolować także trzeba, czy młode drzewka umocowane do palików nie poodrywały się, wszelkie niedomagania w tym względzie należy bezzwłocznie usunąć, to znaczy przywiązać je z powrotem. **Na korzenie młodych drzew nagarnąć śnieg**. Rany na drzewach powstałe od okaleczeń zadanych przez dzicyznię (żające i króliki) należy gładko obciąć po brzegach, zasmarować terem lub woskiem sadowniczym, a następnie zaś pokryć gęstą zaprawą glinianą, do której dodaje się trochę krwi bydlęcej dla uzyskania lepszej przyczepności.

Bardzo ważna sprawa, którą każdy ogrodnik i rolnik winien mieć zawsze na pamięci, to

**ochrona i opieka nad ptactwem u nas zimującym.**

Wszystkie sikorki, szpaki, mucholówki, dzięcioły, gajówki itd. żywią się owadami, ich gąsienicami, a zjadając je całymi masami, stają się tem samym naszymi największymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami. W zimie, gdy brakuje im pokarmu naturalnego opieka nad ptactwem zimującym jest **obowiązkiem każdego rolnika i ogrodnika**, a zarazem i częściowem wynagrodzeniem za usługi oddane przez tych małych przyjaciół w ustawicznej walce z mnogimi szkodnikami.

W każdym sadzie więc codziennie karmić należy **niepoliczone winny być świstem pożywieniem**. Aby zachęcić ptactwo dzikie do gnieżdżenia się w ogrodzie, już teraz należy przygotować skrzynki dla ptaków — a działalność okaza się bardzo skuteczną.

Stare budki zdjąć z drzew i dokładnie wnętrza oczyścić i wysuszyć, aby na wiosnę można je było z powrotem powieszać czyste i wyporządkowane. Nie zapominać o tem, że **plony owoców i warzyw, mimo najlepszej uprawy, nawożenia i pielęgnacji, będą zawsze niskie, o ile nie ukróci**

się plagi szkodników owadziach, a to najwydatniej i najtaniej zwalczą właśnie ptaki. Obecnie, kiedy wianisni dążyć do jak największych plonów tak w ogrodzie, jak w polu przy możliwie dużych oszczędnościach, **zagadnienie ochrony ptaków nabiera szczególnego znaczenia**.

W ogrodzie na początku stycznia zakładać należy **inspekto gorące w dołach o 10 cm warstwą nawozu**. Do inspektów tych

wysiewać **sałatę, ogórki, rzodkiewkę**. W połowie miesiąca **przygotowywać inspekta ciepłe** z mniejszą ilością nawozu, do których pójdą: **kalaflojy, marchaw, kalarepa**. Wreszcie pod koniec stycznia przystąpić należy do **inspektów umiarkowanych**, których skrzynie ustawia się zazwyczaj na warstwie nawozu ułożonego na powierzchni ziemi. W dalszym ciągu przygotowywać należy skrzynie, okna, maty, ziemię i nawóz do zakładania w następnej kolejności inspektów umiarkowanych i zimnych.

Mamy więc dużo do roboty w zimie w naszych ogrodach i sadych! **Inż. M.**

## Z sali koncertowej.

# Trzeci koncert symfoniczny.

Kraków, 16 stycznia.

Filharmonia zdobyła sobie dzięki niezaprzeczonemu walorom artystycznym zupełną sympatję wybrednej publiczności krakowskiej, której bezmyślnie współdziałał na wczorajszym koncercie podkreślił uznanie dla zespołu orkiestry symfonicznej.

Występ solistów pp. **W o c h n i a k a** (skrzypce) i **R a k o w s k i e g o** (altówki) w „Concertante Symphonie“ Mozarta udowodnił możliwość idealnego niemal zgrania dwóch instrumentów, których wzajemna zależność została przez solistów rozwiązana w sposób świadczący o głębokim wyczuciu artystycznym.

Charakterystyczne dla mozartowskiej twórczości bogactwo kamtyleny i równomierny rozdział pracy rozprawiania materiału tematycznego pomiędzy partią solową, a orkiestrą jest zasadniczym wykładnikiem koncertów Mozarta, które tworzą jednolitą organiczną całość.

Mistrzowskie przeprowadzenie linii melodyjnej skrzypiec w „Allegro maestoso“, głęboki, aksamienny ton altówki w „Andante“ idealne zgranie solistów z orkiestrą, świadczą o pełnym zrozumieniu odrębnej indywidualności Mozarta, którego „Concertante Symphonie“ została wczoraj wykonana.

W trzecim punkcie programu usłyszeliśmy hymn bohaterstwa III Symfonie Es-dur Beethovena „Eroica“, która pozostawiła niezatarte wrażenie. Na szczególne podkreślenie zasługuje interpretacja dyrygenta **dra R o h r a** w wyczelowaniu poszczególnych części Symfonii pod względem dynamicznym i wydobyciu kolorystyki instrumentalnej. W części „Allegro con brio“ z prawdziwą maestrią został przeprowadzony powtarzający się motyw w poszczególnych grupach instrumentalnych, a efekty dynamiczne uzyskane w zupełności w pełnym brzmieniu orkiestry, przechodzącej z subtelnego piąmsisima do potężnego crescendo. Pierwsiak tragiczny został podkreślony w głębokim brzmieniu wiolonczeli i kontrabasów „m a r c h i a f u n e b r e“, którego skalę nastrojową rozszerzają oboje, flety i artystycznie przeprowadzona linia melodyjna skrzypiec. — Wykonanie „scherza“ możnaby określić jako idealne pojęcie przemian rytmicznych, jakie powstało w kompozycji po ponurym nastroju części drugiej. „Allegro vivace“ rozwija się w żywiołową pieśń zwycięstwa i nieoklepanej radości.

Operowanie dynamiką, jak też pogotowanie nastroju zapomocą kolorystyki, charakterystyczne u Beethovena, cechuje jego uwerturę do opery „Leonora“, którą usłyszeliśmy w pierwszym punkcie programu. Popis obojgi, trabek i miękki ton fletu, wreszcie wstępujące stretto całej orkiestry, podkreśliły dramatyczność napięcia, jaka znamionuje całą operę.

W ocenie całości programu wylania się trudność określenia, który z jego punktów został wykonany lepiej lub gorzej, gdyż każdy sam w sobie stanowił arcydzieło, świadczące o harmonii współpracy między zespołem prawdziwych artystów, a dyrygentem p. dr. **R o h r e m**, którego głębokie odczucie monumentalnych dzieł Beethovena, jakoteż subtelnej melodyjności Mozarta zostało przez orkiestrę należycie zrozumiane.

Joanna Czarkowska.

## Popisy na ślizgawce w Krakowie.

(—r.) **Kraków, 16 stycznia**. Na krakowskiej ślizgawce przy ul. Piłsudskiego 27, która od dłuższego czasu gromadzi dużo publiczności i cieszy się wielkim powodzeniem, odbędą się w bieżącą niedzielę, tj. 19 stycznia o godz. 14.30 **popisy jazdy figuralnej**. W dniu tym wystąpią znani **łyżwiarze wiedeńscy i z Opawy**, a następnie odbędzie się **partja hokeju na lodzie, rozegrana młodzieżą drużyną opawską i drużyną krakowską**. Poza tem przewidziany jest **humorystyczny występ pewnego łyżwiarza-komika**, co bezwzględnie doda tej imprezie dużo uroku tak, że nie tylko dorośli, ale również młodzież z zainteresowaniem śledzić

będzie te popisy. Wstęp wynosi od osoby 2 złote.

## Śmiertelny epilog nieszczęśliwego wypadku.

**Kraków, 16 stycznia**. Ofiarą własnej lekkomyślności padł **enagaj robotnik Michał Małko z Przemysła**. Mianowicie usiłował on na dworcu kolejowym w Przemyslu wskoczyć na stopnie będącego już w biegu pociągu, przezem poslizgnął się i wpadł pod kola następujących wagonów, **ponosząc śmierć na miejscu**.

Przy tej okazji ostrzega się ponownie przed wskakiwaniem na stopnie będących w biegu pociągów. Lekkomysłność taka w

większości wypadków pociąga za sobą śmierć czy stałe kalectwo.

## Z Lublina.

W poczekalni pewnego lekarza na ul. Krakowskiej w Lublinie, nieznanymi sprawca skradł z wiszącego tam płaszcza damskiego woreczek z zawartością 95 złotych i ułotnił się, niezauważony przez nikogo. Złodziej dostał się do poczekalni, udając pacjenta.

\* \* \*

Sąd karny w Lublinie skazał Stanisława Kaznowskiego na 10 miesięcy więzienia za udział w bójce i ciężkie uszkodzenie ciała. Oskarżony, pochodzący ze wsi Łukowiec, koło Radzyna, w czasie bójki sprowokowanej z blahych powodów, pobił dragiem jakiegoś rolnika, łamiąc mu kilka żeber i obojczyk, w wyniku czego poturbowany przeleżał kilka tygodni w łóżku, a nawet jeszcze po opuszczeniu łóżka przez dłuższy czas był niezdolny do pracy.

\* \* \*

Zamieszkały w Lublinie przy ul. Konopnickiej, 48-letni Jan Głowacki, po wypiciu większej ilości wódki, doznał zatrucia alkoholem i zmarł przed przybyciem lekarza, który stwierdził już tylko zgon.

Władze zarządziły przeprowadzenie dochodzeń w celu dokładnego ustalenia przyczyny śmierci, w związku z czem przeprowadzona będzie sekcja zwłok.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Krowderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza Wielkiego 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, tel. 135-78; Lubiec 7, tel. 121-82; Brodzińskiego 1, telefon 221-80.

**STAN WODY NA WIŚLE** wynosił w dniu 16 stycznia w Krakowie minus 212, w Zawichocinie plus 340.

## Argentyński urzędnik policji zabił żonę i sześcioro dzieci.

Wskutek gwałtownego napadu szału pewnego Argentyńczyka, w ciągu kilku minut **poniósł śmierć 7 osób**. Mianowicie pewien urzędnik policyjny, od 15 lat żonaty i wzorowy ojciec 8-ga dzieci, w nagłym ataku szału zamordował w poniedziałek rano ciotkami palki i uderzeniami noża swoją śpiącą jeszcze żonę, oraz 6-ro młodszego dzieci, z których najmłodszemu liczyło 15 miesięcy. Następnie szaleniec oblał podłogę benzyną i podpalił ją. Dwaj najstarsi synowie, którzy spali na górnym piętrze, zostali uratowani w ostatniej chwili z morza płomieni. **Dom spłonął doszczętnie**. — Sprawca zbiegł, poszukuje za nim policja.

## Co grają w kinach?

### Kino WANDA św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartka, dnia 16 stycznia 1941 nowy film, p. l.:

## „Niebezpieczna gra“

w rolach tytułowych:

Jenny Jugo — — — Harry Liedtke  
Theo Lingen — — — Karl Harfell

**Kup** bilet w przedsprzedaży od 10-14 w **Starym Teatrze** unikniesz tłoku przy Kasie!!!

**REPORTAŻ z GAZOWNI WARSZAWSKIEJ** przynosi Nr 2 ilustrowanego tygodnika „7 DNI“

Poza tym: **Czasy odrodzenia roweru. — Taniec czy modlitwa. — Kalejdoskop mody. — Bodzentyn i Chęciny. Przeglądy i recenzje tygodniowe. — Nowele. — Powieść. Humor. — Rozrywki umysłowe. — Liczne ilustracje.**

**Wszędzie do nabycia ■ Cena 50 groszy**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 3

**Różne**

**KTO** wypożyczy maszynę do szycia i wagę dziecięcą? Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1608“ 1608

**SPÓLNIKA** poważnego kapitałem współpracę do uruchomienia wielkiego handlu papierowego — przyjmie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1689“ 1689

**BAR** restauracje lub kawiarnie kupie, lub weźmie dzierżawę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1686“ 1686

**POŻYCZKI** na **HIPOTEKĘ** udzieli. **WIADOMOŚĆ** — Biuro Arzta, Kraków, Florjańska 40. 1758

**UNIWAŻNIAM** zgubioną legitymację szkolną — Kursów Przygotowawczych nr. 711 Henryk Osiecki. 1759

**DR. ANDRZEJ OZIOBA** Choroby kobiece i wewnętrzne. — Asyka 3, m. 6, od 8-6 popołudniu. 1439

**POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:** św. Jana 13. 1417

**TERMINOWE!**

Dnia 22 stycznia 1941 roku ukaże się w opracowaniu **Cz. Piotrkowicza** wydanie czwarte (z ostatnimi zmianami)

**TABLIC DO OBLICZANIA SKŁADEK**

(GOTOWE LISTY PŁAC) od pracownika i pracodawcy na ubezpieczenia społeczne i podatek dochodowy.

Zamówienia przyjmują się tylko do 18 stycznia 1941 roku.

Jako zamówienie wysłarczy wpłata w każdym Urzędzie Pocztowym na konto Pocztochekami Nr 2088 (Cz. Piotrkowicz z 1 egzempl. zł. 7.— (z przesyłką), zł. 5.— bez przesyłki. Na zamówieniu zaznaczyć: tekst polski czy niemiecki.

N a k ł a d: „Wydawnictwo Polskie“ — W wa.

Sprzedaż: Cz. Piotrkowicz W wa, Marszałkowska 49—23.

**Pomyłki w druku, wynikiem powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma, nie będą uwzględniane przy reklamacjach.**

